Nr. 76 | Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem | Lwów, środa 2 kwietnia 1930 | Rok XII

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie zł 5·00
z dostawą do domu . . . „ 5·50
na prowincji . . . . . . „ 5·50
za granicą . . . „ 8·00

25 groszy — Cena egz. pojed. w całej Polsce

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Lwów, ul. Sykstuska 21. — Telefon w dzień Nr. 24, od godz. 6-tej wieczór drukarnia 4-96.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. Czek P. K. O. nr. 143.176 REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER

Potężna manifestacja pracującego Lwowa.

RZĄD SILNEJ RĘKI.

Długotrwałe przesilenie zostało szybko zakończone — jak pisze frakcyjny „Przedświt" — gdy tylko nadszedł odpowiedni moment. Z tego jasno wynika, że początek przesilenia, wywołany uchwałą sejmu, wypadł w momencie „nieodpowiednim". Trzeba było je przeciągać aż do tego „momentu". P. Szymański i Piłsudski spełniali tę rolę utrzymania przesilenia do wyznaczonego czasu. Tymczasem BB. robił awantury w sejmie, zarzucało się społeczeństwo kłamliwymi odezwami, za żadną cenę nie chciano dopuścić do odbycia posiedzenia sejmu, a równocześnie prasa sanacyjna grzmiała na sejm i opozycję, że ona jest przyczyną przewlekania się przesilenia.

W tym naświetleniu, które odpowiada rzeczywistości politycznej z ostatnich dni, można się łatwo teraz zorjentować i ocenić wszystko, co na oczach społeczeństwa się działo, jak należy.

Dawna zapowiedź, że koniec marca będzie nawrotem rządów pułkownikowskich, została ściśle wykonana, a wszystko co się w międzyczasie działo, było „urojoną rzeczywistością".

Stwierdzamy, że większość Sejmu z tej gry zdawała sobie sprawę, mimo to z całym zapałem oddała się gorliwej a twórczej pracy, słusznie stając na stanowisku, że sprawa rządzenia państwem to nie manewry jesienne, czy wiosenne, że troską o los obywateli i ich prawa, muszą być pierwszym i naczelnym obowiązkiem każdego czynnika odpowiedzialnego. Mamy więc rząd pułkown. z pp. Carem i Prystorem w gabinecie, sesja sejmu została zamknięta i rzekoma przeszkoda w rządzeniu usunięta.

Co będzie dalej?

Organa sanacyjne zapowiadają, że teraz przyjdzie kurs ostrzejszy niż za Świtalskiego, że znane cztery warunki p. Piłsudskiego będą teraz z całą konsekwencją przeprowadzone. A więc przez pół roku nie będzie sejmu.

Wprawdzie są ważne sprawy międzynarodowe do załatwienia, ale z tymi jakoś będzie się próbowało uporać. Ponieważ i po pół roku zetknięcie się tego rządu z sejmem napotka na trudności, już obecnie przewiduje się przeprowadzenie wyborów — wyborów zapewne „silnej ręki".

„Robotnik" charakteryzuje rząd pułk. Sławka, jako rząd walki z klasą robotniczą, z demokracją, konstytucją i sejmem, a powołanie do rządu p. Prystora na stanowisko min. pracy, mimo uchwalenia mu votum nieufności przez sejm, budzi zastrzeżenie konstytucyjne.

— — — — — — —

Pisma zagraniczne, jakie dotąd otrzymaliśmy oceniają z całą bezwzględnością ostatnie wypadki polityczne w Polsce, dla nowego kursu bardzo krytycznie. A „Frankfurter Zeitung" donosi, że rokowania o pożyczkę zagraniczną 25 milj. dolarów, z konsorcjum zapałczanym szwedzkim, które miały wielkie widoki powodzenia, zostały przez Szwedów zerwane.

Po objęciu rządów przez płk. Sławka

WARSZAWA, 31. marca (A. W.). W dniu dzisiejszym nowy premjer pułk. Sławek przybył w godzinach rannych do Prezydjum R. Min. Ponieważ urzędowanie z rąk ustępującego premjera prof. Bartla przejął pułk. Sławek już w dniu wczorajszym wobec tego dzisiaj przejmował poszczególne działy urzędowania w Prezydjum R. Min. Płk. Sławek przyjmował referaty od poszczególnych szefów biur i wyższych urzędników i zaznajamiał się z działalnością poszczególnych agend. Następnie około 11-tej przybył szef gabinetu marsz. Piłsudskiego płk. Beck.

WARSZAWA, 31. marca (A. W.). Dziś w południe odbyło się w Prezydjum R. Min. powitanie nowego premjera płk. Sławka przez urzędników Prezydjum. Przemówienie powitalne wygłosił dr. Piętak.

Spodziewane zmiany w administracji państwowej.

WARSZAWA, 31. marca (A. W.). W związku z mianowaniem nowego rządu zrobił się szereg plotek o mających rzekomo nastąpić ważnych zmianach na wielu stanowiskach w administracji państwowej Z kół zbliżonych do prem. Sławka dochodzi wieść, że zmiany te bynajmniej nie będą liczne. W każdym razie o ileby nastąpiły jakieś zmiany to nie będą one przeprowadzone w zbyt szybkiem tempie.

———

WARSZAWA, 31. marca (A. W.). „Prz. Wiecz." informuje, że w Prezydjum R. Min. mają nastąpić pewne zmiany wewnętrzne. Podobno dotychczasowy generalny sekretarz B.

B. W. R. p. Dolanowski objąć ma szefostwo gabinetu premjera.

Kto będzie prezesem BBWR ?

WARSZAWA, 31. marca (A. W.). Klub BBWR odbyć ma w dniu 1 kwietnia plenarne zebranie, na którem dokona się m. in. wyboru nowego prezesa klubu, względnie poruczy się pełnienie obowiązków prezesa jednemu z wiceprezesów. Na stanowisko prezesa Klubu wymieniani są: pos. Kościałkowski i płk. Koc.

W Sejmie spokój.

WARSZAWA, 31. marca (A. W.). W Sejmie dziś zupełny spokój. Posłowie już niemal w zupełności rozjechali się. Na dzień jutrzejszy PPS. zwołało posiedzenie plenarne klubu.

Pożednalne audjencje p. Bartla.

WARSZAWA, 31. marca (A. W.). Prof. Bartel, który wczoraj złożył urząd premjera dziś popołudniu udał się na Zamek, gdzie p. Prezydent Rzpltej przyjął go na pożegnalnej audjencji. Prof. Bartel po Świętach Wielkanocnych wraca z zagranicy do Lwowa i obejmie katedrę na Politechnice lwowskiej, gdzie kontynuować będzie przerwane służbą publiczną wykłady.

P. BARTEL WYJEDZIE ZNOWU ZAGRANICĘ.

WARSZAWA. 31. marca. (A. W.) — B. Premjer Bartel, który wczoraj zdał urzędowanie nowemu Premjerowi Sławkowi wyjeżdża w najbliższych dniach na odpoczynek zagranicę.

Poseł Jan Piłsudski,



któremu nieudała się misja utworzenia rządu.

Helena Hudecowa

wdowa po pośle i działaczu lwowskim tow. Józefie Hudecu zmarła w Piotrkowie. Pozostałej rodzinie przesyłamy tą drogą wyrazy najserdeczniejszego współczucia.

REZOLUCJE STR. NARODOWEGO.

WARSZAWA. 31. marca. (tel. wł.) — Dziś obradowała Rada Naczelna Str. Narodowego, która uchwaliła bardzo ostrą rezolucję w stosunku do ostatnich wypadków politycznych w Polsce.

REPRESJE ANTYPOLSKIE NA LITWIE.

WILNO. 31 marca. (A. W.) Władze litewskie zamknęły znajdującą się w Olasie polską szkołę ludową. 65- letniego nauczyciela tej szkoły Mogilińskiego wraz z żoną i dziećmi w dniu wczorajszym w rejonie Cran wysiedlono na terytorjum polskie.

—o—

Be-Be stracił jeszcze dwa mandaty.

WARSZAWA. 31. marca. (tel. wł.) — Sąd Najwyższy ogłosił dziś wyrok w sprawie protestu wyborczego, rozpatrywanego przed dwoma tygodniami, t. j. w sprawie wyborów w okr. Tarnopolskim, gdzie BBWR. uzyskała 4 mandaty.

Sąd Najw. po zbadaniu stwierdził, że okr. komisja wyborcza wyskrobywała cyfry w obliczeniach komisyj obwodowych, fałszując je na rzecz BB. i unieważnił jeden mandat posła Wojewody, (BBWR.) przyznając ten mandat liście mniejszości narodowej Nr. 18. z której wchodzi obecnie do sejmu adwokat Jaworski.

Wskutek tego unieważnienia traci również mandat pos. Leon Kozłowski z BB., który „zastąpił“ p. prof. Bartla na liście państwowej tego stronnictwa.

Sąd Najwyższy badał następnie sprawę protestu przeciw wyborom do sejmu w okr. Stanisławów.

Zarządzone zostało dochodzenie i zbadanie świadków pod przysięgą. Protesty dotyczą również nadużyć na rzecz BB.

Protest przeciwko wyborom w Toruniu Sąd odrzucił.

Wyniki wyborów komunalnych na Śląsku.

Spadek głosów sanacyjnych.

WARSZAWA. 31. 3. (tel. wł.) Wyniki dodatkowych wyborów komunalnych odbytych w dniu 30. marca b. r. w miastach i gminach wiejskich na Górnym Śląsku przedstawiają się następująco:

Głosowano w 3 miastach i 28 gminach wiejskich powiatów katowickiego, lublinieckiego, pszczyńskiego, rybnickiego, i świętochłowickiego wojew. śląskiego.

Wybory przeprowadzone przy znacznem rozdrobnieniu list polskich, dały w wyniku bardzo znaczny spadek stanu posiadania i wpływu stronnictw niemieckich w radach miejskich i gminnych. Głosowanie odbyło się w zupełnym porządku i spokoju.

Szczegółowe wyniki wyborów są następujące:

W MYSŁOWICACH

PPS. uzyskała 4 mandaty. Chd. Korlanty i NPR. — 10 mand.. Niemiecka partja ludowa — 10 mand., na sanacyjne listy — 6 mandatów.

W TARNOWSKICH GORACH

PPS. 1 mandat, Korfanty — 7 m., Listy niemieckie — 14 mandatów, sanacja — 8 mand.

W M. MIKOŁOWIE

Korfanty ChD — 8 mand., socjaliści niemieccy — 4 mand., niemiecka partja obywatelska — 7 mand., sanatorzy — 5 m.

W GMINACH WIEJSKICH

W powiecie katowickim: PPS. uzysk. 14 mand., Ch. D. Korfanty — 20 mand., NPR. — 13 mand., Jedność Robotnicza — 2 m. niezdeklarowani politycznie — 2 m listy sanacyjne — 18 mandatów. Niemcy — 36 mand.

W pow. Lublinieckim na listy polskie — 33 mand., listy niemieckie 4 mand.

W pow. Pszczyńskim: PPS. 1 mand., NPR. — 2 m., Korfanty — 7 m., grupa Kustosza — 2 mand., politycznie niezdeklarowani — 6 m., sanatorzy — 18 m.

W pow. Rybnickim: PPS. — 2 mand., NPR. — 10 m., Korfanty — 27 mand., inne polskie listy — 66 m., Niemcy — 1 m.

W pow. Świętochłowskim: PPS. 2 m. inne polskie listy — 6 m.. Niemcy — 7 mand., Socjaliści niemieccy — 3 m.

(Wyniki wyborów podaliśmy na podstawie informacji PAT-icznej. — Red.)

—o—

KRWAWE STARCIA SCHUTZBUNDU Z HEIMWEHRĄ.

WIEDEN. 31. marca. (A. W.) W kilku miejscowościach w okolicy Wiednia przyszło do nowych krwawych starć między Heimwehrą a Schutzbundem. Policja i żandarmerja musiały interwenjować. W wyniku starcia 7 osób odniosło rany.

UPROWADZENIE MISJONARZY W CHINACH.

LONDYN. 31. marca. (A. W.) Według doniesień z Szanghaju w Chinach wydarzył się nowy wypadek uprowadzenia przez bandy chińskie dwóch misjonarzy angielskich oraz jednej siostry. Los misjonarzy nie jest znany. Ostatnio coraz częściej zdarzają się w Chinach napady na stacje misyjne. Ostatnio zamordowano 3 siostry z fińskiej stacji misyjnej.

OŻYWIONY RUCH KOMUNISTYCZNY W CHINACH.

LONDYN. 31. marca. (A. W.) Według doniesień z Szanghaju w poszczególnych prowincjach Chin półn. coraz większe rozmiary przybiera akcja komunizujących band chińskich. Oddziały komunistyczne zdobywają nawet poszczególne miasta i usiłują utworzyć oddzielne republiki. Również i na południu Chin bandy złożone z chłopów chińskich ujawniły ożywioną działalność.

—o—

Manifestacyjna uroczystość ku czci tow. pos. Diamanda.

W uzupełnieniu sprawozdania z sobotniej uroczystości ku czci 70-lecia urodzin posła tow. Diamanda podajemy jeszcze kilka szczegółów oraz streszczenie mowy tow. Diamanda.

Po mowie tow. Szczyrka, który zagaił uroczystość oraz omówił rolę i zasługi Jubilata, po przemówieniach tow. sen. *Kłuszyńskiej, Kopcińskiego i Sokołowskiego* zespół amatorski pod umiejętnem kierownictwem tow. *Marjana Lecha* wystawił żywy obraz pt. „Apoteoza“ ze współudziałem „Chóru Robotniczego“.

Po licznych jeszcze przemówieniach delegatów, których nazwiska podaliśmy w poprzednim numerze, piękne przemówienie wygłosił tow. pos. Diamand.

Podziękowawszy za gorące objawy uczucia wypowiedział wiele cennych a głębokich uwag o walkach klasy robotniczej w przeszłości i o roli, jaką ma do spełnienia obecnie i w przyszłości. — Ze zrozumiałych względów możemy podać tylko niektóre urywki z tego przemówienia.

Hasło „być wolnym albo zginąć“ nie straciło nic na swej aktualności. Pomimo naszej kultury, naszej siły, wielkich wartości intelektualnych nie potrafimy zająć stanowiska w Europie, która w olbrzymiej przewadze opiera swoją egzystencję na równouprawnieniu i wolności.

Ci sami, którzy podjęli się uwolnić Polskę od zaborów, klasa robotnicza i ludność wsi może przeciwstawić się grożącemu nieszczęściu. W tych niezawodnych rękach leży nietylko przyszłość ale i honor Polski.

Musimy stać się jednym silnym obozem socjalistycznym, gotowym do obrony naszych praw. Wielkie manifestowanie naszej woli, może nas uwolnić od wielkich klęsk. Napęczniałe frazesy, groźby socjalistów nie nastraszą. Mimo chmur na horyzoncie my podnosimy głowę do góry, wierzymy w nasze zwycięstwo, bo zwycięstwo nasze jest logiką rozwoju ludzkości. Dla ludzkości nie ma innej drogi niż socjalizm, a ci co się przed nim bronią, nie zdołają powstrzymać jego biegu.

Zwracając się do kobiet, tow. Diamand podkreślił olbrzymie znaczenie pomocy w pracy około rozwoju ruchu socjalistycznego. Sam — jak stwierdzał, zawdzięczał w dużej mierze wybór swój entuzjastycznemu udziałowi kobiet w agitacji wyborczej, przez zorganizowany specjalny w tym celu komitet kobiet - socjalistek. Kobieta działająca dla ukochanej przez się idei, gotowa zawsze iść w pierwszych szeregach, w walce o jej spełnienie, Siła kobiety niejednokrotnie podtrzymuje mężczyznę w jego słabości.

Partja Pracy w Anglji, socjalna demokracja w Niemczech i w Austrji zawdzięczają swój sukces wyborczy ostatnich lat wzrostowi socjalistycznych organizacyj kobiet w swych krajach. Tow. pos. Diamand życzy PPS., by również zyskała poparcie w szerokich masach kobiet, które razem z mężami, braćmi i synami wywalczą socjalizmowi zwycięstwo.

Przemówienie Jubilata pełne polotu przyjęli zebrani burzliwemi oklaskami.

Po przemówieniach tow. dr. Herschtal, odczytał kilkadziesiąt najważniejszych pism i telegramów z kraju i zagranicy, które w liczbie kilkuset stanowiły olbrzymi stos na stole.

Przygrywała orkiestra M. Z. E. W miłym nastroju zebranie przeciągnęło się do późnej nocy.

Tow. Diamand otrzymał wiele cennych i pięknych upominków. CKW. przesłał artystycznie wykonanego orła z marmuru. OKR. złożył w darze plakietę ozdobioną insygniami PPS. Borysławskie zagłębie naftowe miniaturę kopalni, wykonaną z metalu, pozatem wręczono cały szereg figur, książek, albumów itd.

Życzenia z okazji jubileuszu tow. pos. Diamanda.

Z zagranicy nadesłały telegramy i pisma następujące organizacje: Austrjacka socjal.-demokrat. partja. Socjalistyczna partja Gruzji. Polska socjalistyczna partja robotnicza w Czechosłowacji. Socjal- dem. partja w Gdańsku, Rosyjska socjal- demokratyczna partja robotnicza. Polska partja socjalistyczna w Niemczech. Osyp Bezpalko z Podjebrad, Dawid Winder z Wiednia, Izak Blind z Wiednia. Tow. Zygmunt Piotrowski z pokładu okrętu „Atlantic“

Oprócz oficjalnej depeszy od socjal- demokracji w Austrji, tow. Seitz, prezydent socjalistycznej gminy wiedeńskiej nadesłał do Tow. Diamanda bardzo serdeczny list.

Pozatem życzenia nadesłali: korespondent warszawski „Frankfurter Ztg.“ oraz korespondent „Vossische Ztg.“ na Polskę.

List tow. sen. Limanowskiego do tow. Diamanda.

Czcigodny i kochany Towarzyszu Hermanie Diamandzie!

Kiedy cała Polska postępowa, świadomie zdążająca do ustroju socjalistycznego, w dniu 29 bm. dojścia Twego do siedmdziesięciolecia, oddaje Ci cześć i hołd za dokonaną pracę dla dobra naszego narodu i naszej Ojczyzny, ciężka choroba zniewalająca mnie do nieopuszczania mieszkania, nie pozwala mi wziąć osobistego udziału w oddaniu Ci czci i hołdu.

Myślą i sercem jestem obecny w tym doniosłym akcie.

Oddając Ci należną cześć i hołd, życzę ażebyś długo jeszcze żył i pracował dla dobra naszego.

Spodziewam się, że przyszły Twój jubileusz stanie się jeszcze powszechniejszy aniżeli w czasie obecnym, gnębiącej nas zmory niewoli faszystowskiej.

Dr. BOLESŁAW LIMANOWSKI

Likwidacja Ajencji Wschodniej.

Z przykrością przychodzi nam zanotować fakt, że jedyne, bezstronnie informujące prasę biuro publicystyczne Ajencja wschodnia przestała z dniem dzisiejszym wychodzić. Jest to dla prasy lwowskiej szkoda tem większa, że Ajencja Wschodnia, instytucja niesubwencjonowana podawała wiadomości, stale o kilka godzin wyprzedzając PAT-iczną, która ze skarbu państwa otrzymuje ponad 2 miljony zł. rocznie.

Na czele lwowskiego oddziału Aj. Wschodniej stał wytrawny, zasłużony dziennikarz prezes Syndyk. Dziennikarzy polskich we Lwowie p. Zygmunt Fryling, i dzięki jego to energji i gorliwości Ajencja działała tak sprawnie obsługując prasę punktualnie i niezawodnie.

Ajencja wschodnia, jak się dowiadujemy, likwiduje swój dział wiadomości ogólnych i politycznych głównie z powodu powstawania różnych ajencyj, i biur prasowych o charakterze przeważnie etatystycznym i polityczno-partyjnym.

Ajencja Wschodnia nie mogąc sprostać takiej „konkurencji“ ogranicza się obecnie do obsługiwania prasy wiadomościami z dziedziny ściśle gospodarczej i finansowej.

URLOP MARSZ. SENATU.

WARSZAWA. 31. marca. (tel. wł.) — Marsz. Senatu prof. Szymański wyjechał na kilkutygodniowy urlop kuracyjny do Tręczyna. Zastępować go będzie wicemarszałek Gliwic.

—o—

Nowy rząd niemiecki.

BRLIN, 31. marca (PAT.). Prezydent Hindenburg podpisał dekret mianujący rząd w następującym składzie: Kanclerz *Bruening*, — vicekanclerz i min. gospodarki narod. dr. Dietrich, — min. spr. zagran. dr. Curtius, — min. finansów — Moldenhauer — min. spr. wewn. With, min. Reichswehry gen. Groener, min. Poczt Schaetzel, — min. pracy Stegerwald, — min. komun. Guerrard, min. roln. i wyżywienia Shiele, min. min. sprawied. dr. Bredt, min. terenów okupaowanych Treviranus.

*

(Nowy rząd składa się z przedstawicieli stronnictw: centrum, ludowców, demokratów i nacjonalisty Schielego, przeciwnika układów z Polską. Red.).

Socjalistyczny „Vorwärts“ oznajmia, że nowemu rzędowi socjaliści wypowiadają bezwzględną walkę i że do obalenia jego dążyć będą wszelkiemi środkami. Dziennik wyraża nadzieję, że po upadku obecnego gabinetu, prezydent Hindenburg wróci do dotychczasowej praktyki polityczno-parlamentarnej i powierzy utworzenie rządu najsilniejszej partji Reichstagu t. zn. socjalistom.

Dlaczego upadł w Niemczech rząd koalicyjny.

Sprzeczności klasowe rozbiły rząd „wielkiej koalicji“. Potknęła się koalicja o sprawę zagadnienia bezrobocia, rozpadła się z powodu przeciwieństw gospodarczych między socjalną demokracją a niemiecką partją ludową, reprezentantką niem. ciężkiego przemysłu.

Partje burżuazyjne żądały nietylko redukcji świadczeń dla bezrobotnych, i to w czasie najcięższego bezrobocia — ale nadto równocześnie obniżenia podatków na korzyść klas posiadających. Toteż zarządy organizacji zawodowych oraz minister pracy tow. Wissel spowodowali odmowną swoją postawą kryzys rządu koalicyjnego.

Ten kryzys od szeregu już miesięcy zagrażał republice niemieckiej a powstrzymywany był i odsuwany wciąż dzięki wielkiej cierpliwości kanclerza Hermana Müllera. Centrum, które oddawna pragnęło się wyzwolić z socjalno-politycznych więzów wielkiej koalicji i ująć rządy w swe ręce, dużo przyczyniło się do wybuchu przesilenia.

Dwa lata blisko przetrwała koalicja; sprzeczności między klasą robotniczą a burżuazją w tym czasie wciąż się ujawniały. W grudniu niemiecka partja ludowa wymierzała cios w koalicję przy pomocy pana Schachta, czego następstwem było ustąpienie ministra finansów, tow. Hilferdinga, Jedynie względy na kwestję zewnętrzno-polityczne umożliwiły odroczenie kryzysu.

Gdy zabezpieczone zostało dzieło planu Younga mogli socjaliści ustąpić z rządu. Klub socjalno demokratyczny w Niemczech zajmie stanowisko opozycyjne w stosunku do nowego rządu Brüninga.

Kto wygrał?

WARSZAWA. 31. marca. (A. W.) — W dzisiejszym dniu ciągnienia Loterji Klasowej padły główniejsze wygrane na następujące numery:

10.000 zł. Nr. 74742, 79883, 5.000 zł. — 55572, 88089, 9190, 50942, 192003, 3.000 zł. — 40905, 19899, 41439, 71750, 92799, 115072, 128685, 2.000 zł. — 39129, 124349, 135088, 158835, 76224, 164330, 194070, 1.00 zł. — 52291, 57700, 80801, 121650, 122954, 192172, 119172, 11965, 13064, 50667, 73824, 79270, 115687, 174481 141141, 155, 155117, 156301, 67526.

780 MILJONÓW DOLARÓW Z DYMEM.

Według ogłoszonej ostatnio statystyki ludność Stanów Zjednoczonych w ciągu ubiegłego roku „puściła z dymem“ 780 miljonów dolarów, wypalając olbrzymią ilość 119.049,105.104 papierosów. Przeciętnie na głowę ludności Stanów Zjednoczonych wypada 1.000 papierosów rocznie.

Wykłady Uniw. Ludowego i TUR-a we Lwowie.

Sroda, dnia 2. kwietnia w lokalu Zw. Zaw. Stolarzy ul. Piesza 2 wykład tow. K. Ermicha pt. „Nowy Wiedeń“ z obrazami.

Czwartek, dnia 3. kwietnia w lokalu Lw. Organ. Młodz. T. U. R. Rynek 8 I. p. wykład tow. B. Skalaka pt. „Nowe Chiny“ z przeźroczami.

Wiadomości ciekawe.

OPERACJA DOKONANA POD WOZEM TRAMWAJOWYM.

W Sydney w Australji, pewien chłopiec, chcąc wskoczyć do znajdującego się w ruchu tramwaju, dostał się nogą pod koła. Mimo wszelkich usiłowań nie zdołano podnieść ciężkiego wozu, by nogę ofiary uwolnić. Sprowadzeni lekarze orzekli, że amputacja jest konieczna. Po odgrodzeniu więc miejsca wypadku kordonem policji i zachloroformowaniu nieszczęsnego chłopca, przystąpiono do operacji, przyczem dwaj wykonywujący ją lekarze zmuszeni byli spełniać swe trudne zadanie, leżąc na wznak pod wagonem tramwajowym. Operacja, przeprowadzona w tak niezwykłych warunkach, udała się znakomicie i chłopiec po amputacji nogi, mógł być odwieziony do szpitala, gdzie przyszedł wkrótce do zdrowia.

MASKI OCHRONNE DLA BIBLJOTEKARZY I GOSPODYŃ.

Maska gazowa, wynaleziona dopiero w czasie wojny, znajduje coraz szersze zastosowanie. Znane są powszechnie maski dla górników, pozwalając im pracować w miejscach, pozbawionych świeżego powietrza. Nową formę maski wynaleziono niedawno dla bibljotekarzy, zmuszonych pracować wśród pyłu i kurzu, gromadzącego się zawsze na książkach i papierach i przesyconego miljonami mikrobów chorobotwórczych. Zaopatrzony w maskę bibljotekarz chroni swe płuca i unika tem samem całego szeregu chorób. Nawet gospodynie domowe używają ostatnio masek zabezpieczających je przed wdychiwaniem szkodliwego dla zdrowia kurzu w czasie sprzątania mieszkania.

ZWIERCIADŁO JAKO NAJSTARSZY TOWARZYSZ KOBIETY.

Od zamierzchłych czasów zwierciadło było nieodstępnym towarzyszem kobiety. Jako najdawniejszy sprzęt, należący do przyborów kokieterji kobiecej, znajduje się już na pomnikach egipskich, pochodzących z czasów przed Mojżeszem. W starożytności robiono je z polerowanego metalu, mieszaniny cyny i miedzi, później wyrabiano je ze srebra. Kobiety hebrajskie posługiwały się zwierciadłami ze spizu. Kobiety trojańskie przeglądały się w złotych zwierciadłach. Najpiękniejsze lustra posiadały Rzymianki. Były to istne arcydzieła sztuki, za które płacono bajeczne sumy. Zwierciadła, któremi posługiwały się Rzymianki z pierwszej ery chrześcijaństwa, były małe, okrągłe lub owalne, zaopatrzone w rączkę do trzymania. — Miały jednak tę niedogodność, że czerniały pod wpływem tlenu powietrza, trzeba je więc było często polerować. Lustra ze szkła weszły w użycie dopiero w XII. wieku. Wyrabiano je w Wenecji. We Francji były one znane już w r. 1250. Lustra te składały się z dwóch płyt, z których szklana spoczywała na ołowianej lub cynowej. Znacznie później zaczęto pokrywać szkło mieszaniną cyny i rtęci. Dopiero w XV. wieku pojawiły się lustra takie, jakie posiadamy obecnie. Kobiety najchętniej zawieszały je u paska i nosiły jako drogocenną rzecz, gdyż w istocie zwierciadło przedstawiało wówczas ogromną wartość. Z tych też czasów zapewne pochodzi przesąd, że zbicie lustra grozi niepowodzeniem w ciągu najbliższych siedmiu lat.

Czytajcie Dziennik Ludowy!

Potężna manifestacja pracującego Lwowa.

Niedzielna Akademja Poselska PPS zamieniła się w potężną manifestację polityczną pracującego Lwowa. Sala, galerje, korytarze ratusza nie pomieściły napływających ustawicznie mas. A w podniosłym, poważnym nastroju zgromadzone tłumy wśród ciszy łowiły przemówienia referentów, aby żadnego słowa nie uronić. Żadnego dysonansu, wstrząsającą murami starego ratusza burzą oklasków nagradzano przemówienia posłów, które obok hołdu dla niezmordowanej, ofiarnej pracy społecznej i politycznej tow. posła *Diamanda*, świetlanej postaci w polskim ruchu socjalistycznym, były równocześnie przejawem zdecydowanej postawy Lwowa w walce o zagrożone prawa obywatelskie i o demokratyczny ustrój Polski.

Na akademję przybyli posłowie i senatorowie: *Kłuszyńska, Kopciński, Kwiatkowicz, Matuszewski, Sokołowski, Stążowski, Szczerkowski, Zerbe* i *Żuławski*. Przyjazd innych posłów wstrzymały ostatnie wypadki polityczne i zapowiedź kilku zgromadzeń w Warszawie. Przyjazd tow. Liebermana wstrzymał pogrzeb ojca

Na sali nastrój uroczysty. Wchodzącemu tow. Diamandowi zebrani urządzają gorącą owację. Imieniem O. K. R. zagaja obrady przewodniczący tow. *Szczyrek*, podkreślając wielkie i niespożyte zasługi Jubilata, którego życie jest żywą historją socjalizmu. Przed niespełna pięćdziesięciu laty socjaliści wyrębywali miejsce dla myśli wyzwoleńczej, dziś walczą o pełnię praw obywatelskich dla klasy robotniczej, o realizowanie celów socjalizmu. Socjalistyczna organizacja polska stoi dziś na czele walki o Polskę Ludową i Socjalistyczną i walkę tę musi wygrać.

Wśród entuzjazmu wybrano tow. Diamanda honorowym przewodniczącym akademji.

MOWA TOW. POS. DIAMANDA.

Na entuzjastyczne powitania i okrzyki odpowiedział tow. Diamand skromnie, a z wielką mocą:

Ostrzegam przed kultem osobistym. Zawsze więcej nauczymy się od krytyków, niż od pochlebców. Każde słowo i objaw czci dla mnie uważam za hołd dla Sztandarów PPS. Ja czuję się *żołnierzem bez szlifów*, cząstką tych, co budują nowe wielkie społeczne i indywidualne wartości.

Socjalizm idzie naprzód, potężnieje. — Duch socjalistyczny przenika wszystkie społeczeństwa, ustrój kapitalistyczny jest w fazie zapadania się. *Nędza nie jest koniecznością na ziemi.* Przy bogactwach jakie daje nam ziemia, przy postępie techniki, dla wszystkich znajdzie się chleba dość, tylko trzeba będzie zmienić formę społeczną, *kapitalizm musi przestać rządzić światem,* musi przyjść jego bankructwo. W przyszłości nie będzie 8-godzinnego dnia pracy, ludzie dzięki urządzeniom postępowym, dzięki technice, dzięki maszynom będą pracować krócej, ale wystarczy im czasu na naukę, na pogłębianie się, na radość życia. Wolni od trosk o chleb, o jutro, staną się lepsi, szlachetniejsi.

Dlatego dla dobra ogółu, dla ludzkiego bytu wszystkich, dla dobrobytu powszechnego

klasa robotnicza musi wziąć w ręce funkcję rządzenia.

Wszystko, czego człowiekowi potrzeba, jest w ziemi, w jej bogactwach, tylko trzeba *zorganizować to tak, aby wszyscy mogli z tych bogactw korzystać.* I to uczyni Socjalizm.

Dziś niema takiej siły na świecie, któraby falę socjalizmu powstrzymać mogła, zatamować jej bieg. Socjalizm wyżłabia sobie coraz głębsze i szersze koryto, próby stawania mu na poprzek nie udadzą się. Dawniej trzeba było socjalizm popychać, dzisiaj socjalizm ponosi nas w górę. Czy dziś, czy jutro, *przyjdzie jego panowanie,* nadejście jego jest nieuchronne, choćby się przed nim wszelkiemi sposobami broniła wszelaka reakcja czy dyktatura.

Inna sprawa, jaka jest faza jego rozwoju w różnych krajach. Co do Polski, można o niej powiedzieć tak, jak się niedawno mówiło o Anglji, że *socjalistom powodzi się źle, ale socjalizmowi dobrze.* Mocna, zwarta, jednolita postawa klasy robotniczej może nam rychło przynieść wolność i demokrację. Ale musimy być czujni i na wszystko przygotowani. (Burzliwe oklaski i owacje).

PRZEMÓWIENIA TOW. POS. SZCZERKOWSKIEGO I ZERBEGO

Tow. pos. Szczerkowski, zabrawszy głos, oddaje hołd Jubilatowi imieniem Łodzi robotniczej, podkreśla trzy cechy, składające się na wybitną indywidualność tow. Diamanda, a więc odwagę, umiłowanie Sprawy i intelekt. Dzięki temu tow. Diamand zajmuje przodujące miejsce w socjaliźmie.

Cała Polska pracująca, a z nią proletarjat międzynarodowy, składa wyrazy czci i uznania tow. Diamandowi. Uroczystość ta przypada w chwili wyjątkowo ciężkiej dla Polski. Znajdujemy się w okresie przełomowym, który zadecyduje o przyszłości naszego państwa. Przed społeczeństwem staje zagadnienie: *wolność albo dyktatura.* Klasa pracująca nie może pozostać obojętna i pogodzić się z losem królika doświadczalnego. Godność i honor proletarjatu poczucie praworządności w państwie domagają się swoich praw. Klasa pracująca, świadoma znaczenia wolności i demokracji, nie da się zakuć w kajdany. Wszelkie plany wrogie i reakcyjne rozbiją się o mur solidarności całego społeczeństwa, które pragnie pokoju i pracy, zażegnania kryzysu gospod. i nędzy. W wolnej Polsce klasa pracująca musi mieć pełnię praw obywatelskich. (Oklaski).

Z kolei poseł tow. *Matuszewski* złożył tow. Diamandowi życzenia imieniem klasy pracującej Pomorza i Poznańskiego, poczem poseł tow *Zerbe* imieniem Niemieckiej Socjal. Partji Pracy w Polsce podkreślił doniosłą działalność tow. Diamanda nad zbliżeniem się proletarjatu polsko-niem. Dzieło to — mówił tow. Zerbe — będące zaczątkiem konsolidowania sił socjalistycznych w Polsce jest w znacznej części zasługą tow. Diamanda, to też Jubilat cieszy się w niemieckim ruchu robotniczym w Polsce niemniejszą popularnością i czcią, aniżeli w P. P. S. Specjalnie wysłano mnie na dzisiejszą uroczystość, by podkreślić więzy łączące nas z tow. Diamandem.

Przemówienie tow. pos. Zerbego, wygłoszone po polsku, zebrani przyjęli gorącemi oklaskami.

Owacyjnie witany, zabrał głos wicemarszałek Sejmu

POSEŁ TOW. ŻUŁAWSKI,

który imieniem całej klasy pracującej, zgrupowanej w Centr. Komisji Zw. Zawod. podniósł rolę i zasługi tow. Diamanda, poczem wygłosił silne przemówienie o sytuacji politycznej. Niestety, przemówienia tego nie możemy podać w całości.

Żyjemy w wyjątkowych warunkach — mówił tow. Żuławski. To, co się obecnie u nas dzieje, jest niespotykane w całym cywilizowanym świecie. (Głos na sali: Meksyk!) Nie obrażajmy Meksyku. Usiłuje się wmówić społeczeństwu, że całą naszą walkę podjęliśmy w obronie Sejmu. Ale tak nie jest. Walczymy o prawo,

którego Sejm jest stróżem.

Tragedją dzisiejszej Polski jest nieposzanowanie prawa. Tylko prawo może być podstawą bytu państwowego. Państwa, opierające istnienie swoje na deptaniu wolności i prawa, muszą upaść. Nie trzeba daleko szukać. Klasycznym przykładem tego była Polska w okresie przedrozbiorowym. Ilekroć magnaterja polska, różni Radziwiłłowie i Sapiehowie, chcieli przeprowadzić swoje plany, tyle razy posyłali swoje wojska na sejm, by pod tą przemocą przeprowadzać swoje cele. — Prawo wtedy nie miało należnego szacunku. A wynik tych stosunków spowodował, iż w kilkanaście lat później Polska przestała istnieć jako państwo samodzielne. To deptanie prawa musiało przynieść swoje skutki. Czy obecne stosunki nie przypominają tamtych czasów, czy teraz dzieje się inaczej, czy październikowe najście oficerów na sejm nie jest żywem odbiciem ówczesnych stosunków?

Do władzy znowu doszła obecnie grupa pułkowników. W nowym gabinecie znaleźli się dwaj ministrowie, których nazwiska są wymownym wskaźnikiem, czego należy oczekiwać. Są to pp. Prystor i Car. — Pierwszy zniszczył samorząd najważniejszej instytucji społecznej dla klasy pracującej, a w miejsce jego wprowadzono szeroko znane rządy komisarskie.

P. Car natomiast pozostawił tak bogatą już spuściznę w dziedzinie prawodawstwa, że bliższego objaśnienia nie wymaga powierzenie mu ogromnego znaczenia resortu.

Przywrócenie p. Prystora na stanowisko ministra pracy po udzieleniu mu votum nieufności przez sejm wskazuje, iż najbliższa przyszłość stosunków z sejmem pozostawia życie polityczne Polski pod poważnym znakiem zapytania. Podczas gdy na froncie politycznym trwa walka, gdy obóz rządzący wszystkie swe siły skierował przeciwko klasie pracującej, w państwie panuje niebywały kryzys gospodarczy i nędza. Pretorjanie sanacyjni nie zdają sobie z tego jednak sprawy. W czasie konferencji, gdy marsz. Szymański tworzył gabinet, zwróciłem mu uwagę na sytuację gospodarczą kraju. P. Szymański oświadczył wtedy, iż kryzysu gospodarczego wcale niema, iż jest to tylko wymysł opozycji, bo gdyby kryzys istniał, musiałyby być rozruchy. Czy rozruchami więc mamy dać świadectwo prawdzie? Kto w rozruchach tylko widzi przejaw nędzy, może je łatwo mieć.

Walczono z dawnemi obyczajami, a w miejsce ich miano wprowadzić nowe. Istotnie w życiu polskiem zaszła pewna nowość. Morderstwa na tle politycznem są coraz częstszem zjawiskiem.

Żyjemy w czasach, kiedy jakieś uzbrojone zbiry mordują swoich przeciwników politycznych, a sprawców nie udaje się wyśledzić. Doszło do tego, że — jak czytaliśmy w całej prasie — do marsz. Piłsudskiego zgłosili się jacyś ludzie z prośbą o pozwolenie zamordowania kilku polityków. Nie wiemy, kim byli ci osobliwi petenci. Pozwolenia nie dostali. Ale w jakiej żyjemy atmosferze, że mogła się znaleźć grupa ludzi, która się ośmieliła z taką prośbą przyjść do Belwederu.

Czy ci ludzie mogli przypuszczać, że takie pozwolenie dostaną? Wobec panoszącej się nędzy, wobec wytworzonych stosunków politycznych, klasa robotnicza musi się skupić. W solidarności i w zdecydowanej postawie mas leży pewność naszego zwycięstwa.

Przemówienie tow. Żuławskiego, z niezwykła jasnością oświetlające zaognioną sytuację w kraju, przerywano ustawicznie oklaskami. W końcu urządzono tow. Żuławskiemu entuzjastyczną owację.

Następnie

tow. sen. Kłuszyńska

wygłosiła przemówienie również o obecnej sytuacji politycznej, stwierdzając iż próba ugodzenia demokracji nie uda się, gdyż społeczeństwo polskie za żadną cenę nie da sobie wydrzeć drogo, bo krwią okupionej wolności.

Wkońcu tow. red. Szczyrek poddał pod głosowanie odpowiednią rezolucję. Zakończyły akademję potężne tony „Czerwonego Sztandaru“.

Nowy typ miasta powstanie w Rosji.

MOSKWA. Już w czasie najbliższym podjęte zostaną w Rosji roboty około budowy pierwszego miasta nowego zupełnie typu, przystosowanego pod każdym względem do nowych warunków życia. W Unji sowieckiej rząd sowiecki przystąpił w roku bieżącym do budowy eksperymentalnego miasta Magnitorsk.

Będzie to wielkie miasto - ogród, którego ludność nie ma jednak przekraczać liczby 50.000 osób. Rozplanowanie miasta tego różni się zasadniczo od dotychczas stosowanych metod budowy miast. Dotychczas w centrum miasta planowane są zazwyczaj dzielnice handlowe, w których skoncentrowane są banki, giełdy, domy biurowe, magazyny handlowe itd., w bezpośredniem sąsiedztwie dzielnic handlowych znajdują się dzielnice mieszkalne a fabryki i zakłady przemysłowe budowane są we wszystkich miastach „kapitalistycznych“ z reguły na peryferjach. Inaczej ma się rzecz z miastem - komuną. Tutaj w samem centrum znajdować się ma dzielnica fabryczna. Dookoła tej dzielnicy skupione będą instytucje naukowe, które z produkcją przemysłową ściśle mają współpracować, dając jej do dyspozycji wszystkie swe wynalazki i udoskonalenia. Trzecią strefę stanowić będzie dzielnica administracyjno - handlowa, a dopiero strefa ostatnia służyć ma celom mieszkalnym, tak, że domy mieszkalne

znajdować się będą w bezpośredniem sąsiedztwie z naturą.

Między dzielnicą fabryczną a dzielnicą mieszkalną utworzone zostaną szerokie bulwary.

Domy wybudowane będą w ten sposób, że tworzyć będą oddzielne grupy i bloki. Większe domy, obliczone na 2—3.000 lokatorów nazywać się będą kombinatami. Jeden kombinat od drugiego oddzielony jest ogrodem. W ten sposób wszystkie kombinaty i ogrody tworzą jakgdyby wielką szachownicę, zajmującą obszar około 10—18 kilometrów kwadratowych.

W bezpośredniem sąsiedztwie ze strefą domów mieszkalnych planowana jest dzielnica zabudowań publicznych (sowiety, teatry, sale wykładowe, szpitale itd.).

Ciekawe są plany kombinatów, w których — jak już wyżej wspomniano — mieszkać ma do 3.000 osób. Domy te składają się zasadniczo z dwóch części: w jednej z nich znajdują się izby mieszkalne, przyczem zasadniczo jedna izba przeznaczona jest na jednego mieszkańca. W drugiej części kombinatu znajdują się wspólne sale jadalne, czytelnie, sale rozrywkowe, wykładowe itd. W oddzielnych budynkach, połączonych z głównym kombinatem umieszczone być mają żłobki dziecięce.

Dla dzieci w wieku szkolnym przeznaczone będą specjalne „zielone kąciki“, w których dziatwa mieszkać będzie sama tylko ze swymi wychowcami (a więc bez rodziców). Szkoły urządzone będą w miastach - komunach według hasła „Szkoła powinna być szkołą całego dnia i całego roku.

—•—

ADOLF HITLER,
wódz faszystów niemieckich.



Reakcyjny rząd w Turyngji zamierza mianować osławionego skrajnego nacjonalistę Hitlera urzędnikiem państwowym, przez co Hitler stałby się obywatelem Turyngji. Naogół reakcyjne poczynania rządu turyngskiego wywołały ostry sprzeciw rządu Rzeszy niemieckiej i doprowadziły do ostrego konfliktu.

Co i owo.

Tutejszy świstek sanacyjny wydał po sobotniem posiedzeniu sejmu nadzwyczajny dodatek z nadzwyczajnym także, bijącym w oczy tytułem: „Sejmowładcza opozycja ustąpiła“.

—Ustąpiła — pyta mnie jeden ze znajomych, który ten napis zauważył. Jakżeż ustąpiła, kiedy właśnie postawiła na swojem, skoro Sejm budżet uchwalił a o to przecież głównie chodziło.

— O, jacyście wy naiwni — odpowiadam memu znajomemu — a czyż nie pamiętacie, jak to było w czasie wojny?

— Nie rozumiem, o co chodzi?

— Nie? No, to przypomnijcie sobie wojenne komunikaty austrjackie. Prywatnie, przez zbiegów, sanitarjuszy lub rannych dowiadywaliśmy się, że front załamany, wojska austrjackie musiały w popłochu uciekać, a komunikat sztabu austrjackiego brzmiał mniej więcej: „Armja nieprzyjacielska ustąpiła, zajmujemy przygotowane pozycje“. Tak i z obozem majowym. Zapowiadał straszne rzeczy. Do posiedzenia Sejmu nie dopuści choćby przyszło do użycia „energicznych“ środków. Tymczasem cicho, sza, posłowie z Be-Be na polecenie p. Sławka zachowali się spokojnie i — Sejm budżet uchwalił.

Jak z tego widać, według niektórych i klęska jest zwycięstwem.

Ha — niech się cieszą.

*

Fortuna się kołem toczy. P. Switalski, tak niedawno jeszcze szef rządu, grzmiący i rozkazujący, niczem udzielny władca dawniejszych czasów wobec swych poddanych musiał dożyć tej goryczy, że mówił jak... dziad do obrazu. P. Switalski lubi jak wiadomo — mówić. Już po swej dymisji wygłosił odczyt p. t. „Ich konstytucja“. Przed tygodniem przemawiał do młodzieży, a jakże, wychowawca, a w piątek zapragnął znowu mówić. Olbrzymia sala Filharmonji warszawskiej długo jednak czekała na gości. Dopiero może po godzinie zebrała się grupka ludzi, jak pisma donoszą, sala zapełniona zaledwie w jednej czwartej i to przeważnie policją. I przez wszystkich opuszczony p. Switalski wygłosi wobec pustych ławek odczyt pod tyt.: „Ich parlamentaryzm“.

Z całego serca radzę p. Switalskiemu, aby wrócił tam, skąd wyszedł. Nie do wojska, broń Boże, ale do szkoły. Czy to będzie Dzisna, gdzie za ciężkie grzechy pokutował były poseł Prószyński (wiadomo endek) czy inne Smorgonie, w każdym razie lepiej będzie dla niego no i dla Polski jeżeli będzie spełniał niełatwe posłannictwo wychowywania młodzieży. Jak ta młodzież na tem wyjdzie, to już inna rzecz.

*

Lepiej późno niż nigdy i lepiej nieźle niż całkiem źle. Nie mamy specjalnie powodu zachwycać się polską produkcją filmową, ale tem mniej sensu widzimy w propagowaniu i popieraniu nędznych szmir filmowych produkcji zagranicznej. Byle jaki płaksiwo - sentymentalny film węgierski lub austrjacki dobrze zareklamowany cieszy się u nas większem powodzeniem niż wysokiej miary film polski, jak m. in. ostatnio u nas wyświetlana „Uroda życia“. Z gustem publiczności a raczej z brakiem gustu trudno walczyć ale nietrudno ją do polskich filmów powoli przyzwyczajać. Dopiero teraz ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zarządzenie, by właściwe władze przy wydawaniu koncesji na przedsiębiorstwa filmowe stawiały warunek, że dane przedsiębiorstwo wyświetli w ciągu roku na ogólną ilość programów conajmniej 10 procent filmów krajowych. Tesame warunki mają być zastrzeżone przy odnawianiu zezwoleń na okres dalszy.

Dlaczego tylko 10 procent? A przedewszystkiem dlaczego tak późno? Ile to mniej miljonów byłoby poszło zagranicę na obce filmy, ile setek a może tysięcy ludzi byłoby miało zajęcie, gdyby polska produkcja filmowa była chroniona przez państwo?

Ale, powtarzam — lepiej późno niż nigdy. **x.**

—o—

Nacjonalistyczna manifestacja Egiptu



odbyła się w Kairo z okazji wyjazdu egipskiego prezydenta ministrów Nahasa Paszy do Londynu celem przeprowadzenia decydujących rokowań z rządem angielskim. Tłumy ludności, zgromadzone na dworcu kolejowym zwracały się z apelem do premiera (w drzwiach wagonu salonowego), aby podczas rokowań z Anglją bronił niezłomnie niepodległościowego stanowiska narodu egipskiego.

Marzenia rosyjskich białogwardzistów.

Co mówi następca Kutiepowa.

PARYŻ. Z okazji objęcia oficjalnie władzy po gen. Kutiepowie udzielił prasie obszernego wywiadu następca jego, gen. Egon Karłowicz Miller, który oświadczył:

„Naszym najwyższym i jedynym celem jest obalenie dyktatury partji komunistycznej. Bez wielkiego rozgłosu przygotowujemy się na dzień, gdyż nas zawezwą do Rosji. Wtenczas jednak wszyscy nasi wyszkoleni żołnierze, wszyscy nasi oficerowie, starzy i młodzi, chwycą za karabiny i staną na wyznaczonych im stanowiskach. Europejska kwatera główna związku rosyjskich organizacji wojskowych na obczyźnie rozporządza obecnie siłą około 175 tysięcy wyszkolonych rosyjskich żołnierzy i oficerów. Posiadamy — zapewniał w dalszym ciągu gen. Miller — kilka pułków carskich, które prawie, że są jeszcze nienaruszone. Wszyscy oficerowie i żołnierze posiadają swoją broń i całkowity swój ekwipunek i skoro tylko okaże się potrzeba staną w danej chwili w oznaczonych punktach zbornych i wyruszą do Rosji. Moi żołnierze są w ciągłem pogotowiu i czujności, gdybym im dał rozkaz skoncentrowania się naraz we wszystkich ważniejszych punktach Europy i Azji, — wtenczas świat ze zdumieniem ujrzałby powstanie jednolitej i dobrze wyszkolonej armji gotowej do wybawienia Rosji z pod władzy bolszewickiej.

Liczymy przedewszystkiem na pomoc czerwonej armji sowieckiej i chłopów rosyjskich. Zbliża się czas, kiedy będziemy musieli przystąpić do czynu. Obecna czerwona armja będzie naszym sprzymierzeńcem w walce przeciw czerwonym możnowładcom. Jej i nasze bagnety wspólnie wypędzą tyranów z Rosji“.

Poderżnęła gardło gościowi i sobie.

ŁÓDŹ. O wstrząsającej tragedji donosi „Głos Poranny“:

Między małżeństwem Kapelaków wynikały często sprzeczki, spowodowane zazdrością Kapelaka.

W dniu onegdajszym Kapelakowie zaprosili do siebie z wizytą znajomego Jaszczaka. W pewnym momencie w obecności gościa między małżonkami wynikała awantura, spowodowana przez Kapelaka, który zarzucał żonie, że rzekomo zdradza go z Jaszczakiem.

W chwili, gdy Jaszczak stanął po

stronie Kapelaka, zdenerwowana Kapelakowa doskoczyła do szafy, wyjęła z niej brzytwę męża i podbiegłszy do Jaszczaka

poderżnęła mu gardło, a następnie sobie.

Lekarz Pogotowia ratunkowego stwierdził zgon Kapelakowej oraz prawie stan beznadziejny Władysława Jaszczaka, którego przewieziono do szpitala.

—o—

regulować narodzin według chęci profesora Unterbergera, t. zn. 15 chłopców na 10 dziewczynek.

Może się wytworzyć stosunek 50 chłopców na 10 dziewczynek, a w tym wypadku, nawet przy większej śmiertelności płci silnej, wytworzą się stosunki karykaturalne, które zniweczą cały porządek naszego życia społecznego.

Wątpliwa zdobycz naukowa.

Można wpłynąć na płeć potomstwa?

Niezwykłą sensację w świecie lekarskim wywołała wiadomość o wynalezieniu przez prof. Unterbergera z Wiednia środka, pozwalającego zgóry wpłynąć na płeć mającego się narodzić dziecka.

Nauka medycyny wyjaśnia o tem, iż silna połowa rodzaju ludzkiego, posiada mniejszą siłę odporności przeciwko chorobom, aniżeli płeć słaba. — Już w pierwszym roku po urodzeniu, śmiertelność wśród chłopców jest większa, aniżeli wśród dziewcząt, i od tego czasu stale obserwuje się to zjawisko, że mężczyzn umiera daleko więcej aniżeli kobiet. Im starsi stają się ludzie, tem większa staje się przewaga liczebna kobiet. Kobiet zamężnych umiera znacznie mniej aniżeli żonatych mężczyzn.

Prof. Unterberger twierdzi, że za pomocą jednego odkrycia wystarczy mały zabieg lekarski

by matka urodziła według swego życzenia, chłopca lub dziewczynkę.

Oczywiście, z punktu widzenia nauki, — jeżeli wiadomość ta nie jest tylko senzacją, jakich w tym kierunku było wiele — jest to kolosalny krok naprzód, Jest to rewolucja w dziedzinie medycyny. Ale, jeśli zastanowimy się nad tem odkryciem z punktu widzenia realnego życia, — trzeba będzie dojść do wniosku, że zastosowanie odkrycia prof. Unterbergera

może przynieść ludzkości niepowetowane straty,

może nawet doprowadzić do zagłady ludzkości.

Olbrzymia większość rodziców marzy o potomkach męskich. Wystarczy pomówić z niewielką liczbą rodziców, by usłyszeć niemal jednobrzmiące odpowiedzi, że woleliby syna, miast córki. Tylko nieznaczna ilość twierdzi inaczej. I oto, gdy ludzie ci otrzymają możność korzystania z odkrycia prof. Unterbergera niewątpliwie wszyscy, z małymi tylko wyjątkami, będą chcieli je wykorzystać. I w konsekwencji nie będzie można

9.100 KM. NA NARTACH.

MOSKWA. W tych dniach zakończył się w Moskwie oryginalny bieg narciarski. W biegu tym wzięło udział 4.000 narciarzy, którzy przestrzeń między Chabarowskiem (na Dalekim Wschodzie) a Roszą przebyli w 110 dniach. Oryginalny ten bieg sztafetowy wykonany został w 500 etapach w warunkach atmosferycznych często jaknajniepomyślniejszych. Raz nawet na narciarzy rzuciły się wilki, z któremi trzeba było stoczyć regularną bitwę.

—o—

Gdy kobieta myśli militarystycznie..

(Na marginesie pewnej ankiety).

Niedawno warszawskie pismo „Kobieta współczesna" rozpisało ciekawą i aktualną ankietę na temat praw, opracowywanych obecnie przez Komisję Kodyfikacyjną, mianowicie słynnych paragrafów „kobiecych" 141 i 142, o wymiarze kar za przerwanie ciąży.

Szereg opinji wybitnych kobiet już zamieszczono i wciąż pojawiają się dalsze.

Prawie wszystkie, jak można było oczekiwać, wypowiadają się *za zniesieniem nieludzkich paragrafów*.

Aliści — w ostatnim numerze tego pisma znajdujemy opinję krańcowo różną — p. St. Gawrońskiej, prezeski stow. „Ratujmy niemowlęta"...

Nie wiemy, czy dużo kobiet zgodziłoby się na podobne postawienie sprawy, jak to czyni p. G.

Ni mniej, ni więcej, czytamy tam: *„Przysądzić decydujący głos* (No, no, tak daleko jeszcze wogóle sprawa nie zaszła... — Przyp. red. naszego pisma) *kobietom w sprawie narodzin, byłoby mniej więcej tem, co orzec, iż decydujący głos o wojnie mają żołnierze. Nie wolno kusić tych, którym przypada ciężka, dla dobra ogółu, służba, do rozstrzygania „służyć, czy nie służyć?" Bo, nuż apetyt samozachowawczy weźmie górę nad ideą posłannictwa?"*

Za pozwoleniem. Hm — żołnierze!

Nam się zdaje, że... żołnierze także bądź co bądź, muszą *chcieć* iść na wojnę — muszą być czemś pociągnięci, nietylko rozkazem surowym i groźnym. Czy nie apelował Napoleon do żądzy sławy swych żołnierzy pod piramidami: „Czterdzieści wieków patrzy na Was..." Czy nie rzucał kiedyś ważkich słów Piłsudski do swych legjonistów: „Śmierć lub wielka sława..."

Czy nawet biednym chłopom w b. Galicji nie mówiono, że idą „ukarać Serbów" za zabójstwo austr. arcyksięcia?

A płomienne kampanje prasowe w każdem państwie przed rozpoczęciem każdej wojny? Pocóż-to?

Oto — ci, którzy idą na wojnę — żołnierze, muszą być *pobudzeni ideowo* do tej wojny, muszą od niej spodziewać się czy to wyzwolenia swego uciemiężonego kraju, czy jakiejś nowej, lepszej epoki (jak żołnierze rewolucji), czy wierzyć w słuszność wojny, pragnąć odwetu itd., albo też — poprostu — bać się swego przełożonego, kaprala czy porucznika. A to bywa wtedy, kiedy żołnierzy traktuje się istotnie, jak „mięso armatnie"...

I taki żołnierz nie popełni dezercji, bo *boi się* — kary śmierci, co jest doraźnie dla niego większem złem, niż niewiadome na razie losy na wojnie.

A więc — żołnierz, zasadniczo rzecz biorąc, dezercji nie popełnia z pobudek dwojakiego rodzaju: 1.) dla idei, obrony ojczyzny, honoru, nadziei wyzwolenia braci i t. d. i — 2.) z powodu zwierzęcego strachu przed zwierzchnikiem.

My, kobiety, nie możemy swej roli w przyroście ludności brać tak, jak tego chce p. Gawrońska, tak... zupełnie po żołniersku.

Najpierw — o grozie kapralskiej, więc o rozkazie mowy być (na szczęście) nie może w naszem stuleciu — a jeżeli idzie o kampanję dla... idei, to trzeba podnieść, że *właśnie idea szczęścia narodu i ludzkości nakazuje* nam w wielkiej mierze *ograniczyć* płodzenie nowych obywateli.

Demonstracje socjalistyczne na ulicach Warszawy.

WARSZAWA, 31. III. (tel. wł.). W sobotę wieczorem odbyły się w Warszawie demonstracje socjalistyczne. Wczoraj rano demonstracje te powtórzyły się. Na dzień wczorajszy zapowiedzjane były wiece robotnicze PPS.

PPS. zwołała wiec przed redakcją „Robotnika“, dalej przy ul. Leszno 53, przy ul. Siedzibnej i szereg wieców na przedmieściach.

Najliczniejszy wiec PPS. odbył się przy ul. Wareckiej. Głównym mówcą był pos. Barlicki, Liczba osób wynosiła 3000. Po powzięciu rezolucyj, część uczestników wiecu wyszła na ulicę ze śpiewem Czerwonego Sztandaru i udała się pochodem w stronę Nowego Świata i Krakowskiego Przedmieścia, Na czele pochodu niesiono dwa transparenty z napisami

„Niech żyje Sejm“ i „Precz z Piłsudskim“!

Na Nowym Świecie w grupę manifestantów wjechał motocykl policycykl policyjny, którym jechali przodownik i dwaj posterunkowi. W zamęcie policjanci skonfiskowali oba transparenty. Demonstranci *rzucili się na patrol policyjny*. Policja aresztowała dwóch demonstrantów, jednakże jeden został odbity i zbiegł. Pochód socjalistyczny podzielił się na kilka mniejszych i pomaszerował w kilku kierunkach ulicami miasta. Do poważniejszych zajść nie doszło nigdzie.

Wiece zakończono jednomyślnem przyjęciem zgłoszonej rezolucji i odśpiewanjem „Międzynarodówki“, — „Czerw. Sztandaru“ — „O cześć Wam panowie magnaci“ — oraz okrzykami na cześć P. P. S., Rządu Chłopsko-robotniczego.

—o—

Czasy są ciężkie, *więcej niż ciężkie,* — pracy i chleba brak setkom tysięcy w naszej ojczyźnie, a nawet drogi emigracji poczynają się zamykać.

Nędzarze — to tani towar! Ale — czy sumienie lekarzy nie wzdryga się przed produkcją takiego towaru?

Nie wiemy, jak *przyrodniczo* wyobraża sobie p. G. wyniki tego, co określa jako swój punkt wiedzenia: „Zapobieganje ciąży uważam za równje zdrożne, jak sztuczne poronienie, a moralnie — szkodliwsze nawet...“

Więc — płodność bez ograniczeń? Nonsens i zbrodnia.

Przyrodniczo bowiem — jest faktem, że kobieta normalna może mieć w ciągu 20-letniego pożycia małżeńskiego 19-ro dzieci — gdyby... gdyby temu nie zapobiegano. Jakże więc wówczas wyobraża sobie p. G. życie wogóle, a w naszej biednej Polsce w szczególności?

Sądzimy, że to zwrócenie uwagi na fizjologiczną stronę tej kwestji najlepiej obala „anielskie“, a w gruncie grubo militarystyczne teorje o posłannictwie grzechu, obowiązku i — żołnierstwie kobiet.

Marja Hausnerowa.

KONFISKATA.

WARSZAWA. 31. marca. (tel. wł.) — Niedzielny numer „Gazety warszawskiej“ został skonfiskowany za art. Adolfa Nowaczyńskiego pod tyt.: „Wszy uskrzydlone.“

ZJAZD SĘDZIÓW I PROKURATORÓW.

WARSZAWA. 31. marca. (A. W.) — Wczoraj ukończył obrady dwudniowy zjazd delegatów Zrzeszenia sędziów i prokuratorów Rzplitej polskiej. Poza sprawami ogólpaństwowymi walne zebranie uchwaliło rezolucję, która podkreśla konieczność jak najrychlejszego uregulownia płac sędziów i prokuratorów.

TARGI PÓŁNOCNE W WILNIE.

WILNO. 31. marca. (A. W. Ministerstwo przemysłu i handlu zatwierdziło przedstawiony przez Izbę Przemysłowo- Handlową w Wilnie termin Targów Północnych, które odbędą się w czasie do 11 do 28. września.

Zwolnienie 40 lekarzy Kasy chor. m. Lwowa.

Wczoraj komisarz wymówił posady 40 lekarzom kasy, wśród których jest wielu, którzy po kilkanaście już lat pełnili swe obowiązki bez zarzutu.

—o—

Z wystawy „gospodnio-szynkarskiej“ w Berlinie.



która otwarta została 23. b. m. Daje ona wszechstronny przegląd najrozmaitszych dziedzin, z których czerpie przemysł hotelowy i gospodnio - szynkarski swój „materjał“ dla obsługi gości. Szczególne zainteresowanie budzi maszyna, która sama czyści flaszki, napełnia je, korkuje i nalepia na nie etykiety.

10 osób zatonęło w falach jeziora.

WIEDEŃ. 31. marca. (A. W.) Według doniesień z Belgradu na jeziorze położonem na granicy jugosłowiańsko- albańskiej wydarzyła się katastrofa. Mianowicie na łodzi motorowej którą burza zastała na środku jeziora motor odmówił posłuszeństwa. Na łodzi miotanej falami wybuchła panika. Część pasażerów rzuciła się do wody, pragnąc się ratować wpław. Fala jednak była tak silna, iż większość rybaków zatonęła. Ogółem poniosło śmierć 10 osób.

100-lecie niepodległości Grecji



urządziła m. in. również kolonja grecka w Paryżu. Na rycinie straż honorowa Greków w narodowych ubiorach nad grobem Nieznanego Żołnierza.

Smutny epilog nożowej rozprawy na Filipówce.

Było to w nocy z 7 na 8 lipca ub. r. na Filipówce, Przy dźwiękach harmonji bawiono się ochoczo, wódka i „browar“ lał się strumieniem, a kurasz i ochota do sprzeczki osiągnęły swoją granicę. Wiadomo człowiek pod wpływem alkoholu, gniewa się o cokolwiek i gotów popełnić wszystko dla zaspokojenia pienjactwa, czy upustu nadmiaru temperamentu. W noc tą po zalaniu swycht rosk alkoholem, szło trzech przyjaciół przez Filipówkę. Nagle z niewiadomych przyczyn doszło do sprzeczki. Jeden z nich Drozdal Jan pchnął nożem swego kolegę Zawiślaka Stanisława, tak nieszczęśliwie, iż ten na miejscu zmarł.

Za czyn ten stanął Drozdal przed III Senatem Sądu okręg., razem z świadkiem tej smutnej sceny Marszałkiem Michałem.

Ponieważ Drozdal w śledztwie zaprzeczał swej winie, dopiero potem przyznał się do swego zbrodniczego czynu, skazano go na karę 3 lat więzienia — Marszałek z braku dowodów winy, został uniewinniony.

Przewodniczył nadr. Bendarzewski, oskarżał podprokurator dr. Hryniewiecki.

—o—

Drobiazgi.

Z czego ludzie żyją...

W jednym z hoteli w Kairze zamieszkał niedawno bogaty Amerykanin. Dyrektor hotelu chcąc mu „uprzyjemnić“ pobyt, zwrócił mu uwagę, że na pustyni błąkają się głodne szakale i że jeżeli chce usłyszeć okropne wycie tego zwierzęcia, dyrekcja hotelu może mu to ułatwić.

Amerykanin, żądny wrażeń zgodził się na propozycję i wnet służba hotelowa rozbiła niedaleko hotelu namiot, by bogaty gość mógł własnemi uszyma usłyszeć, jak to zawodzi i wyje szakal. W nocy udał się miljoner do namiotu otoczonego zresztą strażą, aby mu się co złego nie stało, i — czekał. W tem ciszę przerwało ponure wycie szakala. Wył długo, przeraźliwie, ale Amerykanin przyjmował te głosy dziwnie obojętnie.

Na drugi dzień, gdy dyrekcja kazała sobie za tę „ekspedycję“ drogo zapłacić, Amerykanin rozgniewał się i rzekł: „Jeżeli wam się zdaje, że wycie tego „szakala“, którego zamówiliście, przypomina w czemkolwiek głos prawdziwego szakala, jesteście w błędzie. Nie zapłacę też ani grosza za tę niedorzeczną komedję“.

To rzekłszy, Amerykanin kazał przenieść swoje rzeczy do innego hotelu.

Ale nie koniec na tem. Biedny szakal na dwóch nogach, poprostu Arab Omar Shih, który w swojem przekonaniu wiernie naśladował głos prawdziwego szakala z pustyni stracił chleb. Dyrekcja hotelu, zdemaskowana przez Amerykanina wyrzuciła Araba na bruk.

Co miał zrobić biedny Arab. Skierował sprawę do sądu, żądając od swych pracodawców, by mu wypłacili przynajmniej dwutygodniową pensję.

Sąd w Kairze uznał, że Omar Shih ma rację. Do jakiej pracy go zamówili, taką wykonywał. I dlatego skazał dyrekcję hotelu na wypłatę dwutygodniowej pensji.

Ale co dalej będzie robił biedny Arab, jeżeli jako imitator szakala został zdyskwalifikowany?

—o—

Sport.

PIŁKA NOŻNA.

R. K. S. — Sparta 2:0. Do zawodów tych wystąpiły obie drużyny w komplecie. Pierwszy ten mecz o mistrzostwo przyniósł zasłużone zwycięstwo drużynie robotniczej, która zwłaszcza w drugiej połowie miała kompletną przewagę.

Gra w pierwszej połowie toczy się pod znakiem przewagi Sparty, która lewą stroną zwłaszcza b. często bramce robotników zagraża. R. K. S. broni się chaotycznie, lecz wkrótce otrząsnąwszy się z narzuconej mu przewagi zaczyna napierać coraz skuteczniej. Wreszcie w 64 minucie strzela pierwszą bramkę dla swych barw Nuhib. Wkrótce potem z pięknego strzału wynik podwyższa Szypurka. Następuje krótki okres wysiłków obustronnych lecz bezskutecznych.

Z robotników zadowolili wszyscy, a zwłaszcza Puchniak i Szypurka z gości lewy łącznik i obrona.

Grafika — Lwowianka 2:2. Gra chaotyczna. Przewaga Grafiki, która nie potrafiła wyzyskać kilku murowanych pozycji. Tak u jednej jak i drugiej drużyny poznać lenuchowanie zimowe.

POGOŃ — HASMONEA 1:1 (1:0) zawody towarzyskie.

CZARNI — LECHJA 3:0 (2:0) zaw. towarzyskie.

UKRAINA — CZARNI I B. 4:1 (3:0). zaw. tow.

POGOŃ I. B. — ŚWITEŹ 1:3, (2:2) zaw. o mistrz. kl. A.

POGOŃ II. — ŚWITEŹ II. 1:0 (1:0) Zaw. o mistrz kl. B.

CZARNI II. — LECHJA II. 2:0 (2:0). zaw. tow.

ZENIT — HASMONEA II. 2:0 (2:0). zaw. tow.

MISTRZOSTWA LIGI.

WARSZAWA.

POLONIA — CRACOVIA 1:0 (1:0).

ŁÓDŹ.

ŁTSG. — WARTA 3:3 (1:0).

KRAKÓW.

WISŁA — WARSZAWIANKA 3:1 (2:1).

BIEG NA PRZEŁAJ LECHJI.

Rozegrany w dniu wczorajszym o puhar wędrowny ofiarowany przez L. K. S. Lechja, zakończył się zwycięstwem Sawaryna (P) 17.31 2) Jasiński (Sok. II.) 3) Machowski (A. Z. S.)) Drużynowo: 1) Pogoń 38 pkt., 2) Czarni 48 pkt., 3) Lechja.

OTWARCIE SEZONU MKM.

Uroczyste otwarcie sezonu MKM. odbyło się w dniu wczorajszym. Po wspólnej fotografji uczestnicy (35 maszyn) przejechali głównemi ulicami miasta. Po raidzie wszyscy uczestnicy udali się do Winnik na pierwszą w sezonie wycieczkę.

BOKSERSKIE MISTRZOSTWA LWOWA.

W sobotę i niedzielę odbyły się zawody bokserskie o mistrzostwo Lwowa, zorganizowane przez OZB. Do zawodów stanęło 37 zawodników. Wyniki walk finałowych: w. musza: Warczewski (Cyg.) pokonał Spinetera (P.) na pkt. w. kogucia Marks (Cz.) pok. Warczewskiego II. (Cyg.) na pkt.; w. piórk. Wagner (Cz.) pok pkt. Trojaka; (Cz.), w. lekka Kołodziej wygrał vo; w. półśr.: Wastal (Cz.) pok. Bajtałę (Cz.) k. o: w. średnia; Brolik (Cz.) pok. na pkt. Korsowera (H.); w. półciężka: Żelewski (Cz.) pok. na pkt. Grossa (H.); w. ciężka: Jucka (Cz.) pok. na pkt. Moszczeńskiego (Cz.) W ringu sędziował p. Sadłowski z Katowic.

—o—

Kronika.

Lwów, dnia 30 marca 1930.

OD ADMINISTRACJI. Niniejszem zawiadamiamy naszych P. T. prenumeratorów oraz Czytelników naszego pisma we Lwowie, że z dniem 1-go kwietnia b. r. dostarczać będziemy „Dziennik Ludowy“ kolporterami, a nie jak dotychczas pocztą tak, że pismo będzie regularnie bez względu na niedzielę lub święta wczesną godziną ranną dostarczane. Zwracamy przytem uwagę naszym P. T. prenumeratorom, że wyż wymienieni kolporterzy nie są upoważnieni do zainkasowania jakichkolwiek kwot. Gotówki złożonej do rąk wyż wymienionych, Administracja bezwarunkowo nie uwzględni.

———

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO:
Wtorek o 7.30 „Baron cygański“.
Sroda 7.30 „Kupiec wenecki“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:
Wtorek o 3.30 „Wesele sandomierskie“, przedst. dla młodz. szkolnej, ceny zniż.
Wtorek o 7.30 „Wesele sandomierskie“, ostatni występ Teatru Regionalnego.
Sroda o 7 i 9 „Szopka polityczna“.
Czwartek o 7 i 9 „Szopka polityczna“

———

PREMIERA „Kupca weneckiego“ arcydzieła Szekspira odbędzie się w środę, dnia 2-go kwietnia. Rola tytułowa spoczywa w rękach znakomitego artysty p. Józefa Sosnowskiego. Partnerami będą pp. Malanowicz, Z. Barwińska, Stępowski, Kwiatkowski, Szyndler, Strzelecki i inni. Reżyserja p. Sosnowskiego.

SZOPKA POLITYCZNA 1930, której autorami są poeci Hemar, Lechoń, Tuwim i Słonimski, rozpoczyna w Teatrze Małym swoje występy w środę dnia 2-go kwietnia, dając po dwa przedstawienia dziennie a mianowicie o godzinie 7-mej i o 9-tej wieczorem. W „Szopce“ wychodzą wszystkie najpopularniejsze osobistości Polski, w satyrycznem oświetleniu, w wyk. art. teatrów Narodowego i Polskiego.

———

OSOBLIWE METODY. W piątek w nocy dokonano włamania przy ul. Wiśniowieckich. W sobotę rano, nie wiadomo na jakiej podstawie aresztowano dwóch pracowników Pasty, którzy w tym domu zakładali telefony. Jednego z nich tak „przesłuchiwano“ w urzędzie śledczym, że ma rozbite ucho i głowę pełną sińców. Obu aresztowanych wypuszczono na wolność, ale jednemu pozostała pamiątka może na całe życie, bo grozi mu utrata słuchu. Cóż na to interesowane władze?

ZNIŻKI Do Teatrów Miejskich dla związków Zawodowych wydawać się będzie w miesiącu kwietniu w bardzo ograniczonej ilości, ze względu na zbyt duży zapas tychże będący w posiadaniu klijentów. Wydawać się je będzie w terminie od 1-go do 5-go kwietnia włącznie w godzinach od 11-tej do 1-szej popołudniu.

———

KTO I ZA CO DOSTAŁ SIĘ DO ULA. Seniów Eustachy (Gródecka 57), Weintraub Róża, Goldziehel Józef, i Susławska Marja za kradzież, Weinlager Jetti, Hajdaszówna Ludwika, Budziński Franc., Zanuszko Julja, i Bijak Marja za włóczenie się po ulicach. Stengel Eugeniusz za zawodowe stręczenie do nierządu, oraz Wróbel Michał za jazdę na gapę.

ZŁODZIEJE W SZPITALU. Dnia 30. b. m. doniósł Zarząd szpitala epidemicznego przy ul. Janowskiej l. 130, że dnia tego, o godz. 6.45 nieznani sprawcy skradli ze wspomnianego szpitala 8 kocy, 14 fartuchów szpitalnych, 3 ręczniki, 7 prześcieradeł, 2 poszewki, 2 welony, oraz 4 chusteczki do nosa, łącznej wart. 620 zł. Rzeczy te w całości zostały następnie znalezione ukryte na budowie przy ul. Na Błonie, przez post. Stankiewicza Jana, i Mulika Franciszka, które zostały zdeponowane w tut. Wydziale śledcz.

OBŁOWILI SIĘ. Dnia 30. b. m. zgłosił w kom. PP. I. Lauterbach Feiwel, zam. przy ul. Grunwaldzkiej 2, że dnia tego między godz. 19 — 21 nieznani sprawcy za pomocą wytrycha lub dobranego klucza dostali się do jego mieszkania skąd skradli zastawę stołową srebrną, wart. 1000 zł. 1 płaszcz damski, wart. 120 zł., 2 suknie damskie, wart. 200 zł., 1 surdut wart 55 zł., 1 p. mesztów, 1 p. bucików, 6 koszul męskich, 6 koszul damskich, 4 prześcieradła, 4 poszwy pierzynowe, ogólnej wartości 1845 zł., zaś na szkodę służącej Lauterbacha Anastazji 1 koszulę damskie, 3 p. reform oraz 35 zł. gotówką, wartości około 100 zł.

Komunikaty.

POSIEDZENIE KOMITETU JUBILEUSZOWEGO odbędzie się dziś (wtorek), o godz. 7-mej wiecz. w lokalu własnym przy ul. Rutowskiego 23. II p. Obecność wszystkich członków konieczna.

LWOWSKA ORG. MŁODZ. TUR. W środę dnia 2. kwietnia b. r. o godz. 7-mej wieczór odbędzie się posiedzenie Zarządu z porządkiem dziennym:
1) Sprawy organizacyjne.
2) Wolne wnioski.

Prezydjum.

UROCZYSTOSC KU UCZCZENIU STULECIA WYZWOLENIA GRECJI odbędzie się we środę w sali Kasyna i Koła Lit.-artyst.

WALNE ZGROMADZENIE Lwowskiego Okr. Zw. Kolarskiego, odbędzie się w niedzielę dnia 27. kwietnia o godzinie 11. przedpołudniem bez względu na ilość obecnych delegatów w lokalu przy ul. Czarnieckiego 7. I. p.

Program radjowy.

WTOREK, 1. kwietnia.

LWOW. 11.58. Sygnał czasu z obs. astr. i hejnał z Wieży Mar. w Krakowie. — 12.05. Radjowy poranek szkolny. Koncert płyt gramof. (tr. z Warszawy). 17.45. Tr. koncertu popol. Ork. P. Radja z Warszawy. — 18.45. Rozmaitości, komunikaty, oraz koncert płyt gramofonowych. — 19.20. Transm. z opery katowickiej. Po operze komunikaty z Warszawy.

SRODA, 2. kwietnia.

LWOW. 11.58. Sygnał czasu z obs. astr. i hejnał z Wieży Mar. z Krakowa. — 12.05. Koncert płyt gramofonowych. — 17.45. Transm. konc. pop. z Warszawy. Muz. taneczna ork. P. R. — 19.00. Rozmaitości, komunikaty, oraz koncert płyt gramofon. — 19.58. Sygnał czasu z Obserw. Astronom. z Warszawy i hejnał z Wieży Mar. z Krakowa. — 20.05. Fejleton p. t.: „Wiosna myśliwego“ (tr. z Krakowa). — 20.30. Tr. koncertu kameralnego z Warszawy — W czasie koncertu tr. kwadransa literackiego: „Chudy pan“ — 21.45. Dalszy ciąg koncertu. — 22.15. Komunikaty

Z piekarza — doktorem filozofji.



Uniwersytet w Münsterze mianował 71-letniego piekarza nazwiskiem Sandstede (z miejscowości Zwischenahn w Oldenburgu) honorowym doktorem filozofji. Sandstede od najwcześniejszej młodości obok swej pracy zawodowej oddawał się godziwie studjom botanicznym i w tej dziedzinie posiadł niezwykłą wiedzę, która znalazła swój wyraz w napisanem przez niego dziele zawodowem, przyjętem z wielkiem uznaniem przez sfery naukowe.

Lew uciekł z klatki.

PARYŻ, 31. III. (AW.). Z Tuluzy donoszą, iż w okolicach Cahors jeden z mieszkańców natknął się w lesie na lwicę. Włościanin przerażony z krzykiem uciekł. Również inni mieszkańcy zaobserwowali ślady lwa. — Miejscowa żandarmerja wszczęła obławę. Wśród ludności wybuchła panika. Jak się zdaje lwica uciekła z klatki jednego z wędrownych cyrków.

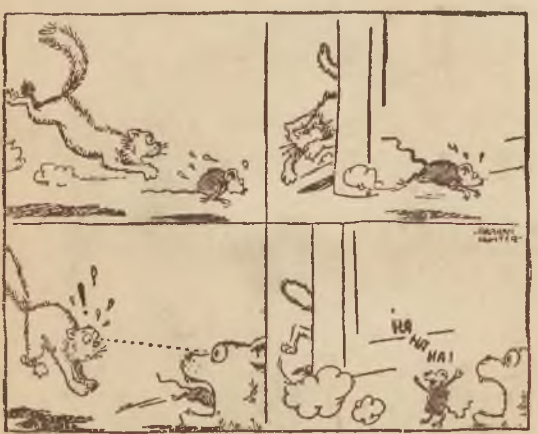
—o—

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: Film dźwiękowy: Buster Keaton „Małżeństwo na złość“ oraz Tygodnik dźwiękowy.
CASINO: „Pojedynek w przestworzach“.
CHIMERA: „Djabeł“.
COLOSSEUM: Jack Hold, „Ostatnia karawana“.
GRAZYNA: „Ostatni syn“.
KOPERNIK: „Ulica grzechu“ z Emilem Janningsem.
LEW: „Krwawe dwa dni w Bolszewji“.
LUNA: „Okręt potępionych“ i „Postrach Singapoore“.
MARYSIENKA: „Ulica grzechu“ z Emilem Janingsem.
PALACE: „Ulica potępionych dusz“ z Polą Negri (dźwiękowy).
PAN: „Zmartwychwstanie“.
PASAZ: „Niewinny morderca“
POLONIA: „Tajemnica pięknej pani“.
STYLOWY: „Z raju bolszewickiego“ z Olgą Czechową.
UCIECHA: „Białe cienie“.
PROMIEN: „Kobieta szpieg“.

Kącik humoru.

Pomysłowość



albo, jak go uratowała skóra lwa.

MIESZCZUCH NA WSI.

— Ile lat ma ta krowa?
— Dwa lata.
— A po czem to poznać?
— Po rogach.
— Aha, prawda... ma dwa rogi.

SMUTNA PERSPEKTYWA.

— Chętnie umarłbym dla pani... ubóstwiana!
— To się łatwo może stać... Niebawem mój mąż wróci do domu.

PO CZEM POZNAŁ, ŻE JEST W DOMU.

Pan Tomasz wraca późno w nocy do domu w stanie zamroczonym. Chwiejnym krokiem przemierza ulicę z jednej strony w drugą. Naraz potrąca przypadkowo jakiegoś przechodnia, za co tenże wymierza mu sążnisty policzek.
— Chwała Bogu — bełkoce pijany. — że wreszcie już jestem w domu.

ZAROBIONE PIENIĄDZE.

Pewien młody birbant wchodzi z uradowaną miną, z głową podniesioną do kawiarni.
— Z czego się tak cieszysz? — pyta znajomy.
— Udało mi się naciągnąć na „pożyczkę“ 50 złotych. To pierwsze zarobione przezemnie pieniądze.

DJAGNOZA.

— Pan jest idjotą!
— Mój panie to zniewaga.
— Nie, djagnoza.

W RAJU SOWIECKIM.

Rzecz dzieje się w r. 1933, końcowym roku sowieckiego programu przemysłowo-gospodarczego, obliczonego na 5 lat. Dwaj obywatele sowieccy lecą aeroplanem. Jeden pyta pilota:
— Dlaczego lecimy tak prędko?
— Ponieważ słyszałem, że w Kijowie jest kilka jaj do sprzedania.

—o—

Doroczne Walne Zgromadzenie Zawod. Związku Metalowców odbędzie się dnia 6. kwietnia o godz. 10-tej rano a w razie braku kompletu przy jakimkolwiek komplecie odbędzie się o godz. 11-tej z następującym porządkiem dziennym:
1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie z czynności Zarządu.
3. Sprawozdanie kasowe.
4. Wybór nowego Zarządu.
5. Wnioski.

Uprasza się członków o bezwarunkowe przybycie.
Wstęp ściśle za okazaniem legitymacji.

Groft Michał, sekretarz. — Pieniąga Michał, mąż zaufania.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz m/m. 1 szpalt. szer. 32 m/m. za tekstem	—·15 gr.	Cała strona za tekstem	250·— zł.
» » » » » 65 » nadesłane	—·40 »	Pół strony » »	125·— »
» » » » » » » w tekście, kronika	—·70 »	Ćwierć str. » »	65·— »
» » » » » » » po kronice	—·55 »	Jedna ósma strony za tekstem	35·— »
» » » » » » » na 1-szej str.	—·80 »	Cała pierwsza strona pod nagłówkiem	600·— »

Ogłoszenia zamiejscowe 25% drożej.

Redaktor odpowiedzialny: JULJAN RYCHLEWSKI. — Druk. Lud. Spółdz. Tow. Wyd. Lwów, ul. L. Sapiehy 77. Tel. 4-96.